PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. **Warszawa, piątek 20 marca 1931 r.** **Nr. 65.**

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Niemcy i Francja.—Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Mocarstwa a Z. S. R. R. — Przesilenie gospodarcze. — Państwa bałtyckie. Sytuacja polityczna na Litwie.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, NIEMCY I FRANCJA.

Kölnische Ztg. 18.III. pisze z powodu przemówienia min. Zaleskiego w senacie podczas debaty nad traktatami polsko-niemieckiemi: „Min. Zaleski widocznie uważał za potrzebne uciec się także przy tej sposobności do złośliwości, co jest tembardziej pożałowania godne, że przez swe wystąpienie nie stworzy łatwiejszych warunków psychologicznych w Niemczech dla przeprowadzenia ratyfikacji przez Niemcy. Możnaby nawet dojść do przekonania, że min. Zaleski właśnie miał zamiar przez swoje przemówienie utrudnić ratyfikację, poczem Polska nie omieszkałaby przypisać Niemcom winę. Należy jednak mieć nadzieję, że niemieckie sfery miarodajne nie dadzą się odwieść przez to wystąpienie od czysto rzeczowego załatwienia traktatów z Polską, kierując się głównie ogólnemi względami polityki zagranicznej, które wskazują na potrzebę pozytywnego ustosunkowania się do tych traktatów".

„Nowe—pisze dziennik—określeniem likwidacji, ujętej przez traktat pokojowy, było twierdzenie min. Zaleskiego, że likwidacja mienia niemieckiego w b. zaborze pruskim była karą za wywołanie wojny przez Niemcy. Dotychczas mówiło się, że likwidacja ta miała na celu naprawienie krzywdy, wyrządzonej Polakom przez wprowadzenie w 1908 r. ustawy wywłaszczeniowej, która to ustawa zresztą znalazła zastosowanie tylko w czterech wypadkach i to w stosunku do majątków polskich, źle gospodarowanych, przyczem za te majątki zapłacono cenę wyższą, niż rynkową. Min. Zaleski pomijając to, sprowadza zwrot w sprawie winy za wojnę. Min. Zaleski i ci wszyscy, którzy składają wyłączną winę na Niemcy, nie powinni się dziwić, że w Niemczech ze wzmożoną siłą teraz zostanie na nowo podjęta walka przeciwko kłamstwu o winie za wybuch wojny i Niemcy dążyć będą do zrzucenia z siebie następstw, jakie na nich ciążą z powodu tego kłamstwa. Ponadto wydaje się, że kłamstwo o wywołaniu wojny powszechnie zaczyna być wysuwane, aby przeciwstawiać się żądaniom niemieckim. Oświadczenie zatem min. Zaleskiego nie ukazało się niespodzianie, lecz widocznie jest objawem systematycznej akcji, którą ostatnio rozpoczął francuski min. spraw wojsk. Maginot, który usiłuje wyprowadzić z winy Niemiec za wybuch wojny uprawnienie Francji do zachowania nierówności zbrojeń jako kary dla Niemiec".

„Twierdzenie min. Zaleskiego — pisze dziennik — właśnie w ustach Polaka jest niewypowiedzianie faryzeuszowskie, i należy zapytać, komu wogóle zawdzięcza państwo polskie swoje powstanie. Jeżeli przypuścimy, że rzeczywiście Niemcy wyłącznie ponoszą winę za wywołanie wojny, to Polska powinna dziękować za tę zbrodnię wywołania wojny, gdyż inaczej nie istniałaby dzisiaj Polska. Czy min. Zaleski nie przypomina sobie, że właśnie państwa centralne proklamowały w 1916 r. państwo polskie? Czy nie wie o tem, że rząd carski przeciwstawiał się wszelkiemu usamodzielnieniu Polski? Czy min. Zaleski zupełnie nie dostrzegł, że rządy francuskie uważały sprawę polską za sprawę czysto wewnętrzną Rosji, i składały w Petersburgu zapewnienia, które były zupełnem wyparciem się „tradycyjnej" przyjaźni dla Polski?"

W końcu dziennik powtarza, że wojna leżała w interesie Polski, gdyż tylko przez nią mogła ona stać się samodzielna. Jeżeli więc ma się mówić o winie za jej wybuch, nie powinnoby się zapominać również o udziale Polski w tej winie; min. Zaleski byłby lepiej uczynił, gdyby sprawę winy za wybuch wojny przemilczał".

Vossische Ztg. 19.III. w art. omawiającym stosunki handlowe Niemiec z Polską i Rosją, podnosi znacznie traktatu handlowego, ratyfikowanego przez Polskę, oraz tranzakcji zawartej przez przemysłowców niemieckich z Sowietami.

Autor wyraża żal, że dzisiaj ostrzej odbijają się sprawy polityczne na zagadnieniach gospodarczych, niż to było przed wojną. Polska ze względów wewnętrznych miała trudności z przyjęciem traktatu,

gdyż poprzedni sejm robił z tej sprawy odrazu kwestję zaufania do rządu. Rząd niemiecki również zwlekał z ratyfikacją, gdyż doprowadziłoby to w parlamencie do gwałtownych debat z powodu sprzeciwienia się niemieckiej prawicy unormowaniu stosunków z Polską.

Autor spodziewa się wielkich korzyści dla przemysłu niemieckiego z traktatu z Polską i podkreśla, że parlament niemiecki powinien go jaknajrychlej ratyfikować.

Berl. Börsen - Courier 19.III, podaje artykuł radcy szkolnego Wegenera „Krwawiące granice", omawiający książkę Martela i podnosi, że książka ta dowodzi, jak poważnie oceniają stosunki polsko - niemieckie francuscy rzeczoznawcy; autor francuski nie darmo kończy swoją książkę słowami, czy Polska poważnie życzy sobie pokoju? Jeżeli tak, to należy usunąć już dzisiaj niebezpieczeństwo, które zagraża pokojowi, gdyż jutro może być zapóźno.

Deutsche Allg. Ztg. 19.III, pisze p. t. „Kraj o niemożliwych granicach" o obchodzie 10-tej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku, opisuje położenie miast w polskiej części Górnego Śląska oraz ciężkie położenie miast niemieckiego Śląska, które muszą czynić ogromne nakłady, aby naprawić szkody, wyrządzone przez nowe granice.

Le Quotidien 18.III. przynosi sprawozdanie z odczytu senatora de Jouvenel'a, który odbył się w Berlinie i miał za temat zbliżenie francusko - niemieckie. Sen. de Jouvenel nie przywiązuje wielkiej wagi do zbliżenia w sferze intelektualnej, natomiast uważa za bardzo pożyteczne takie porozumienie, jak np. niemieckich i francuskich socjalistów i katolików. Co do kwestji odpowiedzialności za wojnę, to prelegent ubolewał mocno, że wogóle została ona umieszczona w traktatach, z któremi właściwie nic nie ma wspólnego. Co innego są zobowiązania niemieckie, a co innego wina za wywołanie wojny, której stwierdzenie należy do historji. Co do rewizji granic, to zdaniem p. de Jouvenel'a, nie istnieją wogóle doskonałe granice, lecz w miarę tego jak się podburza jeden naród do zmiany granic, w tym samym stopniu doprowadza się drugi naród do rozpaczy, co jest niezgodne z tendencjami uspokojenia Europy. Art. 19 paktu Ligi Narodów świadczy, że traktaty nie są wieczne, że mogą być rewidowane, lecz tylko w ten sam sposób jak się to robi z ustawami. Nie chodzi w rzeczywistości o rewizję traktatów celem organizowania pokoju, lecz należy organizować pokój celem rewizji traktatów.

La Republique 19.III. (organ lewego skrzydła stronnictwa radykalno - socjalistycznego) zamieszcza obsz. art. Jacques Kayser'a p. t. „Zbliżenie francusko - niemieckie i Polska".

Autor broni się przed zarzutem, że skłonny jest osiągnąć porozumienie niemiecko - francuskie kosztem Polski i oświadcza, że porozumienie francusko-niemieckie może być osiągnęte jedynie wówczas, jeśli Niemcy zadowolą się częściowem urzeczywistnieniem niektórych ich aspiracyj oraz jeśli Francja zgodzi się na na pewne ustępstwa. „To samo — pisze autor — da się powiedzieć i o Polsce, lecz Polska jest państwem nowem i jako takie znajduje się pod wpływem nastrojów nacjonalistycznych. Powstaje więc pytanie, czy będzie ona na tyle roztropną, aby zgodzić się w odpowiedniej chwili na nieuniknione ustępstwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że w oczach wielu Polaków podobne stawianie kwestji uważane jest za zdradę wobec Polski. Wolą oczywiście w Warszawie słyszeć sławetne zdanie, oświadczające, iż granice Francji znajdują się nad Wisłą. Niech wolno nam będzie wszakże przypomnieć naszym przyjaciołom-Polakom, że ci sami ludzie, którzy zdanie to dziś wygłaszają, przed wojną i na jej początku powtarzali z tym samym tragicznym zapałem, że granice Francji znajdują się nad Newą. Miano wówczas za złych patrjotytów tych, którzy żądali, aby jednym z celów wojny o prawa narodów była niepodległość Polski. Cenzura otrzymała wówczas rozkaz skreślenia wszelkich artykułów, proponujących wyraźnie lub pośrednio takie rozwiązanie zagadnienia polskiego, któreby nie było zgodne z tezą cara, polegającą na pozornej autonomji. Taką to politykę nakazywały Francji okoliczności oraz jej sojusze. Wielu jednak demokratów francuskich nie zgodziło się poddać się tym rozkazom i postanowiło w d. c. walczyć o niepodległość Polski. Nikt z nich dziś tego nie żałuje, lecz są między nimi tacy, którzy nie ograniczając swoich usiłowań do odbudowy państwa polskiego, uważają, że obowiązkiem ich jest czuwanie nad tem, aby nowa Rzeczypospolita Polska okazała się godną swego losu i stała się we wszelkich okolicznościach czynnikiem pokoju i demokratycznych zasad. Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów wywarła skutek uspakajający zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Nie przeszkadza to jednak nacjonalistom francuskim bronić sojuszu francusko-polskiego, przypisując mu jedynie znaczenie antyniemieckie. Nie przeszkadza to również temu, że i nacjonaliści polscy krytykują wszelkie próby zbliżenia francusko - niemieckiego, dowodząc niesłusznie, że zbliżenie to skierowane jest przeciwko Polsce. W istocie wszelka polityka partykularyzmu czy to wynikająca z sojuszu, którego sama zasada jest przeciwna duchowi Ligi Narodów, czy to wynikająca ze zbliżenia, skierowanego przeciwko trzeciemu państwu, nie może dać tego uspokojenia umysłu, które jest jednym z zasadniczych warunków pokoju. Taka polityka rodzi podejrzliwość i zniekształca najchwalebniejsze zamiary i bynajmniej nie jest ona pokojową. Natomiast wskazana jest polityka wspólna Niemiec, Polski i Francji wciągnięta w szeroką orbitę europejską i oparta na solidarności, z której żadne mocarstwo nie byłoby wyłączone".

Reichspost 18.III, w koresp. z Warszawy omawiając ratyfikację traktatów polsko - niemieckich, pisze: „W obecnych czasach bardziej, niż kiedyindziej sprawy gospodarcze torują drogę polityce. Polska dała wyraz swej pokojowości w przyjęciu traktatów gospodarczych i jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że nie długo trzeba czekać na polityczne następstwa tego kroku, gdyby tylko w Niemczech znalazł on przychylne echo. W każdym razie wejście w życie traktatów polsko - niemieckich i zakończenie długoletniej wojny gospodarczej między dwoma wielkiemi państwami, które ze względów geo - politycznych są skazane na ścisłą współpracę gospodarczą, znacznie przyczyniłoby się do normalizacji i utrwalenia stosunków gospodarczych środkowej Europy".

POLSKA A LITWA.

Königsb. Hart. Ztg. 14.III. w koresp. z Kowna p. n. „Wojna na falach eteru między Polską a Litwą" pisze: „Do licznych sporów między Polską a Litwą

niepewna. Jest rzeczą zrozumiałą, że w oczach wielu Polaków podobne stawianie kwestji uważane jest za zdradę wobec Polski. Wola oczywiście w Warszawie dyszeć słowenie zdanie, uwiadamiające, iż granica Francji znajduje się nad Wisłą. Niech wolno nam będzie wszakże przypomnieć naszym przyjaciołom Polakom, że ci sami ludzie, którzy zdanie to dziś wygłaszają, przed wojną i na jej początku powtarzali z tym samym tragicznym zapałem, że granica Francji znajduje się nad Newą. Mimo wówczas za złych pa[illegible] triotów tych, którzy żądali, aby jednym z celów wojny o prawa narodów była niepodległość Polski. Cenzura otrzymała wówczas rozkaz skreślenia wszelkich artykułów, przypominających wyraźnie lub pośrednio także rozwiązanie zagadnienia polskiego, którędy nie było zgodne z tezą cara, polegającą na pewnej autonomji. Taka to polityka nakazywała Francji ślepą [illegible] wobec tej sprawy. Wielu jednak demokratów francuskich nie zgodziło się podobnie się tym rozkazom i postanowiło w d. [illegible] walczyć o niepodległość Polski. Nikt z nich dziś tego nie żałuje, lecz są między nimi tacy, którzy nie wyrzekając swoich zasług do odbudowy państwa polskiego, uważają, że obowiązkiem ich jest czuwanie nad tem, aby nowa Rzeczpospolita Polska okazała się godna swego losu i zdolna w współdziałaniu z innymi narodami do utrzymania pokoju i ustroju demokratycznego. Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów wywołała skutek niepokojący zarówno w Polsce jak w Niemczech. Nie przeszkadza to jednak nacjonalistom francuskim bronić sojuszu francusko-polskiego, przyjmując go jedynie za [illegible] środek przeciwko Niemcom. Nie przeszkadza to również temu, że i [illegible] tej polityki krytykuje wszelkie próby zbliżenia francusko-niemieckiego, dowodząc nieustannie, że zbliżenie to skierowane jest przeciwko Polsce. W [illegible] [illegible] polityka ta [illegible] czy [illegible] [illegible] [illegible], której sama zasada jest przeciwna [illegible] Ligi Narodów, czy to wyniknąć może z [illegible] [illegible] przeciwko Niemcom [illegible] [illegible] [illegible] tego zapotrzebowania samych, która jest [illegible] [illegible] warunków pokoju. Taka polityka [illegible] [illegible] [illegible] nacjonalistów [illegible] nie jest ani polskowa. [illegible] [illegible] jest polityka wspólna. Niemiec, Polski i Francji [illegible] w szerokim orbicie europejskiej opartej na solidarności, w której żadne państwo nie byłoby wyłączone".

Robotnik 18/III. w koresp. z Warszawy oma[illegible] ratyfikację traktatów polsko-niemieckich [illegible]. W obecnych czasach bardziej niż kiedykolwiek sprawy gospodarcze torują drogę polityce. Polska dała wyraz swej gotowości w przyjęciu traktatów gospodarczych i jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że nie można zrobić na polityczne nastawienie [illegible] kroku, gdyby tylko w Niemczech znaleźli się przeciwnicy. W każdym razie wejście w życie traktatów polsko-niemieckich i zakończenie długotrwałej wojny gospodarczej między dwoma sąsiednimi państwami, które są wielkimi grupami politycznymi, [illegible] [illegible] [illegible] współpracy gospodarczej, znaczenie dla utrwalenia [illegible] do normalizacji i utrwalenia się [illegible] gospodarczej środkowej Europy".

POLSKA A LITWA.

Nowości Kurr. Pit. 19/III. w koresp. z Kowna: „Wojna na falach eteru między Polską a Litwą". Do licznych sporów między Polską a Litwą

gdyż poprzedni sejm rozszedł się bez sprawy odrębności kwestii ustalania do rządu. Rząd niemiecki również zwlekał z ratyfikacją, gdyż doprowadziłoby to w parlamencie do gwałtownych debat z powodu sprzeciwu nie się niemieckiej prawicy umożliwienia stosunków z Polską.

Autor spodziewa się wielkich korzyści dla przemysłu niemieckiego z traktatu z Polską i podkreśla, że parlament niemiecki powinien go niezwłocznie ratyfikować.

Berl. Börsen - Courier 19/III. podaje artykuł radcy szkolnego Wegenera „Krwawiące granice", omawiający książkę Martela i podnosi, że książka ta dowodzi, jak poważnie oceniają stosunki polsko - niemieckie francuscy rzeczoznawcy, autor francuski nie darmo kończy swoją książkę słowami: czy Polska poważnie życzy sobie pokoju? Jeżeli tak, to należy usunąć już dzisiaj niebezpieczeństwo, które zagraża pokojowi, jutro już może być zapóźno.

Deutsche Allg. Ztg. 19/III. pisze p. t. „Kraj o niepewnych granicach" o obchodzie 10-tej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku. Obecne położenie ludności polskiej [illegible] Górnego Śląska oraz ciężkie położenie mniejszości niemieckiej na Śląsku, które [illegible] [illegible] [illegible] układem, aby utrzymać zgodę, wprowadzono [illegible] nowe granice.

Le Quotidien 19/III. przez wyjaśnienie z poddaniem senatora de Jouvenel, który mówił, że w Berlinie [illegible] zbliżenie francusko-niemieckie. Senator de Jouvenel nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w której [illegible], a które [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do historji. Co do rewizji granic to [illegible] [illegible] [illegible], nie istnieje [illegible] dokonania [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do zmiany granic w tym samym czasie [illegible] [illegible] [illegible] do rozpaczy, co jest [illegible] [illegible] [illegible] zniszczenia Europy. Art. 19 paktu Ligi Narodów świadczy, że traktaty nie są wieczne, że mogą być rewidowane, lecz tylko w ten sam sposób, jak się je zawierało. Nie chodzi w rzeczywistości o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pokoju zależy od sprawy traktatów.

La République 19/III. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Jacques Kayser i p. t. „Zbliżenie francusko - niemieckie i Polska".

Autor [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] porozumienie niemiecko - francuskie [illegible] [illegible] Polski. [illegible] [illegible], że porozumienie francusko-niemieckie może być osiągnięte jedynie [illegible]

w ostatnim czasie dochodzi jeszcze wojna radjowa. Od dłuższego czasu radjostacja kowieńska została oddana do dyspozycji Związku Odzyskania Wilna. który, korzystając z tej koncesji, rozwinął żywą propagandę wśród ludności Wileńszczyzny za przyłączeniem Wilna do Litwy. Z drugiej strony radjostacja wileńska wygłasza w języku polskim i litewskim odczyty propagandowe. Podobno miarodajne czynniki polskie noszą się z zamiarem urządzenia w Wilnie stacji radjowej o wielkiej mocy celem zagłuszenia propagandy litewskiej. Nowa stacja wileńska ma być słyszana w promieniu najmniej 150 klm. na detektor. Plan ten polski wywołał na Litwie wielkie zaniepokojenie".

Lietuvos Aidas 13.III., w związku z wiadomościami, podanemi przez prasę polską o zamiarach rządu polskiego założenia w Wilnie silnej stacji radjowej, żąda natychmiastowego wzmocnienia siły radjostacji kowieńskiej celem wyprzedzenia planów polskich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 17.III., donosząc o zamachu na przedstawiciela handlowego Z. S. R. R. w Tokio Anikijewa, zaopatrują wiadomość w następujący komentarz: „Zamach na Anikijewa przygotowany przez długotrwałą kampanję przeciwsowiecką w parlamencie, prasie i w uchwałach rozmaitych organizacyj, subwencjonowanych przez japoński przemysł rybny, jest niezbitym dowodem, iż chodzi o szeroko uplanowany spisek, którego celem jest zaostrzenie stosunków pomiędzy Z. S. R. R. i Japonją. Przeciwsowieckie ugrupowania japońskie postanowiły kroczyć wypróbowaną w Warszawie i Genewie drogą morderstw przedstawicieli sowieckich. Celem wzmagających się wystąpień przeciwsowieckich w Japonji jest anulowanie konwencji rybnej i powrót do wolnego rybołóstwa, niepodlegającego żadnej kontroli. Kampanja przeciwsowiecka w Japonji niestety nie napotkała odporu ze strony rządu japońskiego. Zamach na Anikijewa był tedy bezpośrednim skutkiem tej kampanji". Wkońcu „Izwiestja" wyrażają pewność, iż władze japońskie ujawnią i pociągną do odpowiedzialności nietylko bezpośredniego sprawcę zamachu, lecz i tych, którzy ukrywają się za tym zamachem, jako faktyczni inspiratorzy. Jednocześnie „Izwiestja" wyrażają nadzieję, iż władze japońskie uniemożliwią prowadzenie kampanji przeciwsowieckiej w Japonji, gdyż na tem tle możliwe są poważne komplikacje w stosunkach.

Izwiestja 17.III. zamieszczają obszerny art. red., omawiający trudności, czynione przez władze rumuńskie w portach Sulinie i Galacu przy przeładowywaniu sowieckich transportów nafty z okrętów morskich na statki kursujące po Dunaju. „Zarządzenia, wydane przez władze rumuńskie, celem utrudniania eksportu sowieckiego do krajów naddunajskich, są bezceremonjalnem naruszeniem istniejących konwencyj międzynarodowych obowiązujących również Rumunję. Dla zrozumienia prowokacyjnych zarządzeń władz rumuńskich, należy podkreślić, iż port w Sulinie stosownie do układów międzynarodowych, zwłaszcza na mocy przepisów z r. 1881, będących w mocy dotychczas, należy do strefy międzynarodowej dunajskiej linji komunikacyjnej, a nadzór nad ruchem statków w tym porcie należy do międzynarodowej komisji dunajskiej.

Dlatego też wydany przez władze rumuńskie zakaz przeładunku przywożonych przez okręty sowieckie towarów z okrętów morskich na statki rzeczne, jest sprzeczny z tym układem międzynarodowym. Zakaz przeładowywania w porcie sulinskim transportów sowieckich jest równoznaczny z zakazem tranzytu. a to należy zakwalifikować, jako oburzającą samowolę rządu rumuńskiego w dziedzinie niepodlegającej jego kompetencji". Wkońcu „Izwiestja" zaznaczają, że według otrzymanych przez ten dziennik autentycznych informacyj, komisarjat spraw zagranicznych Z. S. R. R. wystosował kategoryczny protest do wszystkich rządów, wchodzących do składu europejskiej komisji dunajskiej.

Izwiestja 17.III. ogłaszają treść podpisanego w Moskwie 16 marca b. r. układu o handlu i komunikacji morskiej pomiędzy Z. S. R. R. i Turcją. Nowa umowa handlowa ma zastąpić umowę podpisaną 11 marca 1927 r., która wygasła 19 października 1930 r. Nowa umowa handlowa reguluje sprawy osiedlenia obywateli jednej z umawiających się stron na terytorjum drugiej strony, prawa osób prawnych oraz ustała kompetencje przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w Turcji oraz jego oddziałów, reguluje sprawy wwozu i wywozu towarów jednej strony na terytorjum drugiej, zagadnienia tranzytu i również komunikacji morskiej. Nowa umowa oparta jest o zasady największego uprzywilejowania. Strona sowiecka potwierdziła prawo tranzytu towarów tureckich przez Batum, zapewniając pozatem Turcji prawo tranzytu towarów, transportowanych z zachodnich prowincyj Turcji do wschodnich i pochodzących z państw trzecich, posiadających umowy handlowe z Z. S. R. R. Pozatem nowa umowa zawiera szereg postanowień, regulujących komunikację morską pomiędzy Z. S. R. R. i Turcją. Umowa została zawarta na rok, przyczem w razie niewypowiedzenia przez jedną ze stron automatycznie przedłuża się jeszcze na rok. W razie wypowiedzenia umowa zostaje ważną na okres sześciomiesięczny od dnia wypowiedzenia. Nowa umowa handlowa pomiędzy Z. S. R. R. i Turcją podlega ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych ma nastąpić w Ankarze. „Izwiestja" zaznaczają, iż podpisanie nowej umowy handlowej stanowi nowy etap rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy Z. S. R. R. i Turcją. Charakterystyczną cechą nowej umowy jest postanowienie iż cały handel sowiecko - turecki ma odbywać się na terytorjum Turcji, a więc tranzakcje handlowe pomiędzy Z. S. R. R. a Turcją będą zawierane w Turcji a nie w Z. S. R. R.

The Morning Post 18.III, atakuje w art. wst. rząd brytyjski, z powodu jego stosunku do dumpingu sowieckiego. Jako przykład ilustrujący stosunek, dziennik przytacza zezwolenie rządu na import sowieckich nożyków do golenia po cenie prawie 6-krotnie niższej, niż nożyki wyrabiane w Sheffield. „Zezwolenie na tego rodzaju handel — pisze dziennik — jest zupełnem wyrzeczeniem się wszelkiej funkcji rządzenia".

PRZESILENIE GOSPODARCZE.

L'Echo de Paris 19.III. w art. Pertinaxa omawia w sposób ironiczny przebieg trzeciej konferencji ekonomicznej, która nie dała pozytywnych wyników mimo bardzo skromnych celów, do jakich w rezultacie zredukowała swoje ogromnie wygórowane ambicje. „W 1927 r. zwolennicy Genewy obiecywali skończyć raz na zawsze z cłami ochronnemi i z ciasnym nacjonalizmem, a skończyli w rezultacie umową zwalniającą od cła wwóz i wywóz „skór i kości".

Obecna konferencja miała zamiar utorować drogę Unji Europejskiej i przelać swe prace na odnośną komisję, której przewodniczy p. Briand, lecz ten, przewidując niepowodzenie, wcale się do tego nie kwapi. „Pożałowania godne konferencje rolnicze z lutego wykazały, że nie nadszedł jeszcze czas wielkich zbiorowych akcyj międzynarodowych".

Le Journal 18.III. omawiając w art. Saint - Brice'a konferencję ekonomiczną ubolewa, że „tak trudno jest w życiu zastąpić duch rywalizacji, duchem współpracy". Po kilkurazowych próbach w kierunku zawieszenia na rok jeden walk celnych, narody dobrej woli nie zdołały dojść do porozumienia, gdyż z 24 państw 11 cofnęły się przed przed ratyfikacją odnośnej umowy. Rzecz prosta, że dyktują im takie postępowanie ważne powody, lecz tem nie mniej wysiłki konferencji miną się z celem, gdyż cała impreza skończy się ugrupowaniem się członków konferencji w dwa przeciwne sobie obozy: jednych, którzy mimo wszystko dążą do przeprowadzenia zawieszenia zmiany taryf celnych, i drugich, którzy zrezygnowali z tego. Zamiast pokoju znów więc zapowiada się walka.

O Seculo 13.III. (Lizbona) w art. wst. roztrząsa obecne przesilenie gospodarcze, twierdząc, że jedną z przeszkód w jego usunięciu jest brak współpracy międzynarodowej, która jest konieczna ze względu na to, że interesy gospodarcze wszystkich krajów są z sobą związane. Pokazało się to na Stanach Zjednoczonych, które brutalnemi cłami chciały się odgrodzić od reszty świata, sądząc, że ich pomyślność gospodarcza jest zapewniona; w krótkim jednak czasie dotknęło Amerykę przesilenie i to bardzo boleśnie.

Corriere della Sera 16.III. w koresp. z Niemiec opisuje położenie gospodarcze Niemiec jako beznadziejne, jeśliby Niemcy miały nadal spłacać odszkodowania według planu Younga.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Prasa litewska z 18.III. w koresp. ag. „Elty" z Rygi podkreśla, że „perspektywy utworzenia nowego rządu łotewskiego przez Ulmanisa polepszyły się znacznie". „Gospodarczy blok chrz.-demokratyczny oraz centrowe partje demokratyczne, które (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 64) odmówiły poparcia rządowi Ulmanisa, wczoraj zmieniły swoje stanowisko. Na posiedzeniu bloku ch.-dem. został wybrany zamiast Reinharda nowy leader bloku Annus i przedstawiciele bloku już wczoraj wzięli udział w zwołanej przez Ulmanisa konferencji w sprawie utworzenia nowej koalicji. Ulmanis zaproponował blokowi tekę ministra finansów, którą ma objąć Annus. Obecny minister finansów, należący do grupy nacjonalistów Berga, ma objąć ministerstwo spraw wewnętrznych; obecny zaś minister spraw wewnętrznych Laiminsz jest wysuwany na ministra spraw wojskowych. W nowym więc rządzie Ulmanisa wzięłyby udział wszystkie te stronnictwa, które wchodziły w skład koalicji Celminsza. Ostateczne ustosunkowanie się frakcji niemieckiej do tworzonego rządu wyjaśni się dopiero po piątkowem posiedzeniu sejmu, na którem zostanie ponownie rozważona sprawa kościoła Marji. Wszelako niema wątpliwości, że dawne postanowienie sejmu nie ulegnie zmianie".

Dzień Kowieński 17.III. w art. wst., omawiającym politykę gospodarczą Rzeszy, opartą na protekcjonizmie agrarnym, stosowanym przez niemieckiego ministra wyżywienia Schielego, pisze m. inn.: „Polityka ta dopieka Litwie nie mniej niż mieszanie się Berlina do spraw Kłajpedy; bowiem zwróciła się ona w pierwszym rzędzie przeciwko Litwie, a to dlatego, iż wywozimy nasze płody rolne prawie wyłącznie do Niemiec. W tych warunkach polityka ta przyczyniła się znakomicie do pogłębienia u nas niebywałego przesilenia rolniczego. Niestety, usypiani niemieckiemi obietnicami w sprawie Wilna, dotąd jeszcze nie wyciągnęliśmy stąd odpowiednich wniosków". W d. c. dziennik rozważa dążenie nacjonalistów niemieckich do zlikwidowania obecnej trudnej gospodarczej sytuacji Niemiec przez niewypełnianie planu Younga oraz przez znaczne podwyższenie stawek celnych na produkty rolne, wwożone do Rzeszy i pisze: „Gdyby próby realizacji programu nacjonalistów zostały kiedykolwiekbądź wcielone w życie — wcześniej, czy później doprowadziłoby to Rzeszę do niebywałego kataklizmu ekonomiczno - politycznego. Wszystko to nie może być obojętne dla Litwy. Coprawda, Litwa nie jest dzisiaj tak zależna gospodarczo od Niemiec, jak w zaraniu swej niepodległości, kiedy była wiernem odbiciem zachodzących tam zjawisk, — tem niemniej jednak stosunki gospodarcze Rzeszy wciąż jeszcze wywierają przemożny wpływ na sytuację ekonomiczną Litwy".

Lietuvos Žinios 17.III. w art. wst., nawiązując do wytoczenia przez hitlerowców niemieckich na Litwie skargi sądowej przeciwko dziennikowi litewskiemu „Musu Naujienos", wychodzącemu w Kybartach, w związku z nieprzychylną opinją o urządzonej przez nacjonalistów niemieckich demonstracji w Eydkunach, pisze z ironją: „Sprawy hitlerowców podjął się bronić adwokat litewski; najważniejszymi zaś świadkami hitlerowców są urzędnicy litewscy". Dziennik zaznacza w d. c., że zuchwalstwo Niemców na Litwie przechodzi wszelkie granice: „Dla hitlerowców nie istnieje żadna granica pomiędzy Niemcami a Litwą... Nie należy przeto dziwić temu, że hitlerowcy w Kybartach zaczęli gospodarować jak u siebie w domu. Jest rzeczą bardzo możliwą, że dziennik litewski będzie na ziemi litewskiej ukarany za dotknięcie wrogów Litwy".

Rytas 17.III. w depeszy ag. „Elty" z Rygi podaje krótką wiadomość o działalności łotewsko-litewskiego t-wa wzajemnego zbliżenia. Liczba członków t-wa wynosi przeszło 350 osób. Zostały utworzone nowe oddziały w Dźwińsku i i Mitawie. T-wo rozpoczęło intensywną akcję dokoła zorganizowania w Kownie w lecie r. b. kongresu jedności litewsko-łotewskiej.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

PRZESILENIE GOSPODARCZE

L'Echo de Paris 19/III. w art. Pertinaxa omawia w sposób ironiczny przebieg trzeciej konferencji ekonomicznej, która nie dała pozytywnych wyników mimo bardzo skromnych celów, do jakich w rezultacie zredukowała swoje ogromnie wygórowane ambicje. „W 1927 r. zebrańcy Genewy obiecywali skończyć raz na zawsze z cłami ochronnemi i z własnemi nacjonalizmami, a skończyli w rezultacie umową zwalniająca od cła wwóz i wywóz skór i kości".

Obecna konferencja miała zamiar utorować drogę Unji Europejskiej i przelać swe prace na odnośną komisję, której przewodniczy p. Briand, lecz ten przewidując niepowodzenie, wcale się do tego nie kwapi. Z zachowania grona konferencyjnego i z tego wynika, że nie nadszedł jeszcze czas wielkich zbiorowych akcyj międzynarodowych".

Le Journal 18/III. omawiając w art. Saint-Brice'a konferencje ekonomiczną stwierdza, że „tak trudno jest w życiu zastąpić ducha rywalizacji duchem współpracy". Po konkretnych próbach w Genewie zaznaczono [illegible] nie zdołały dojść do porozumienia, gdyż z 24 państw 11 cofnęły się przed przed ratyfikacją jednolitej umowy. Rzecz prosta, że dodać im także powodowanie ważne powody, lecz tem nie mniej wyniki konferencji mnożą się w celach, gdyż cała sprzeczność [illegible] ugrupowanie się członków konferencji w dwa przeciwne sobie obozy jednych, którzy mimo wszystko dążą do przeprowadzenia zawieszenia broni taryf celnych, i drugich, którzy zrezygnowali z tego. Zawiązał [illegible] zawie wiec [illegible] się [illegible].

Il Sole 17/III (Milano) w art. wst. rozstrzygając przesilenie gospodarcze twierdzi, że jedną z przyczyn w jego dzisiejszy jest brak współpracy międzynarodowej, która jest konieczną ze względu na to, że interesy gospodarcze wszystkich krajów są z sobą związane. Przekonano się o tem na Stanach Zjednoczonych, które, kiedy wzmocniły cłami, chciały się odgrodzić od reszty świata, sądząc, że ich pomyślność gospodarcza jest zapewniona, w krótkim jednak czasie musiała Ameryka przekonać się i to bardzo boleśnie.

Corriere della Sera 16/III. w koresp. z Niemiec omawia położenie gospodarcze Niemiec jako beznadziejne, jeżeli Niemcy mają także spłacać odszkodowania według planu Younga.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Rigasche Rundschau 18/III w koresp. ag. „Elty" z Ry[illegible] donosi, że „perspektywy utworzenia nowego rządu koalicyjnego przez Ulmanisa polepszyły się znacznie. Gospodarczy blok chrz.-demokratyczny oraz nowe partje demokratyczne, które (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 64) odmówiły poparcia rządowi Ulmanisa, wczoraj zmieniły swoje stanowisko. Na posiedzeniu bloku ch.-dem. został wybrany zamiast Rubulisa nowy leader bloku Annus i przedstawiciele bloku już wczoraj wzięli udział w zwołanej przez Ulmanisa konferencji w sprawie utworzenia nowej koalicji. Ulmanis zaproponował blokowi tekę ministra finansów, którą ma objąć Annus. Obecny minister finansów, należący do grupy nacjonalistów Berga, ma objąć ministerstwo spraw wewnętrznych; obecny zaś minister spraw wewnętrznych Laimińsz jest wysuwany na ministra spraw wojskowych. W nowym więc rządzie Ulmanisa wszelkie ważniejsze [illegible] te ministerstwa, które wchodziły w skład koalicji Celmińsza. Ostateczne załatwienie sprawy włączenia się frakcji niemieckiej do tworzonego rządu wyjaśni się dopiero po piątkowem posiedzeniu Sejmu na którem zostanie ponownie rozważona sprawa [illegible]. Wszelako trzeba wątpić, że dawne postanowienie sejmu nie ulegnie zmianie".

Dzień Kowieński 17/III. w art. wst. omawiającym politykę gospodarczą Rzeszy opartą na protekcjonizmie agrarnym, stosowanym przez niemieckiego ministra wyżywienia Schielego także do nas. Polityka ta dopiero Litwie nie może [illegible] się Berlina do spraw Kłajpedy, gdyż [illegible] się ona w pierwszym rzędzie przeciwko Litwie, a to dlatego, że wywozimy nasze płody rolne prawie wyłącznie do Niemiec. W tych warunkach polityka ta [illegible] do polityki [illegible] wobec [illegible]. Niestety [illegible] w sprawie Wilna [illegible] odpowiednich wniosków. W d. z dziennik [illegible] nacjonalistów niemieckich do zlikwidowania obecnej Rządu gospodarczej sytuacji Niemiec przez niewypełnianie planu Younga oraz przez znaczne podwyższenie stawek celnych na produkty rolne, wwożone do Rzeszy i [illegible]. Gdyby jednak do realizacji programu nacjonalistów zostały kiedykolwiek wcielone w życie — [illegible] nie doprowadziłoby to Rzeszę do niechybnego katastrofy ekonomicznej i politycznej. Wszystko to nie może być obojętne dla Litwy. [illegible] Litwa nie jest dzisiaj tak zależna gospodarczo od Niemiec, jak w zaraniu swej niepodległości, kiedy było wiele [illegible] odbiciem zachodzących tam zjawisk — [illegible] jednak stosunki gospodarcze Rzeszy [illegible] wywierają przemożny wpływ na sytuację ekonomiczną Litwy.

Lietuvos Žinios 17/III. w art. wst. [illegible] wytoczenia przez hitlerowców niemieckich na Litwie skargi sądowej przeciwko [illegible] „Musu Naujienos" [illegible] w Kybartach w związku z niezgodną z prawdą informacją [illegible] nacjonalistów niemieckich [illegible] w Kybartach, pisze z ironją: „Sprawy hitlerowców podjął się bronić adwokat litewski, najważniejszymi zaś świadkami hitlerowców są niezdolny litewscy. Dziennik zaznacza w d. s. że zachwianiu [illegible] na Litwie przechodzi wszelkie granice. Dla hitlerowców nie istnieje żadna granica pomiędzy Niemcami a Litwą. Nie należy przeto dziwić temu, że hitlerowcy w Kybartach zaczęli gospodarować jak u siebie w domu. Jest rzeczą bardzo możliwą, że dziennik litewski będzie na ziemi litewskiej skazany za obrażenie wrogów Litwy".

Rytas 17/III. w depeszy ag. „Elty" z Rygi podaje krótką wiadomość o działalności łotewsko-litewskiego towarzystwa wzajemnego zbliżenia. Liczba członków Tow. wynosi przeszło 300 osób. Zostały utworzone nowe oddziały w Dźwińsku i Mitawie. Tow. rozpoczęło intensywną akcję dążąc do zorganizowania w Kownie w lecie r. b. kongresu jedności łotewsko-litewskiej.